

Fundusze unijne a przemiany strukturalne na polskiej wsi

SCALENIA ZA

Do 19 grudnia 2005 r. zawarto sześć umów na scalanie gruntów w ramach SPO. Ich wartość stanowi zaledwie nieco ponad 15% ogólnego limitu środków, który wynosi blisko 83 mln zł. Niestety, firmy geodezyjne nie zobaczą z tych pieniędzy ani złotówki.

ANNA WARDZIAK

Projekty mają być realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” w zakresie działania 2.2. „Scalanie gruntów”. Według danych uzyskanych w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jedna umowa została zawarta w woj. dolnośląskim (na kwotę ponad 5 mln zł, powierzchnia 540 ha), a 5 pozostałych – w lubelskim (na łączną kwotę ponad 7,5 mln zł, w sumie 2274 ha). Wsparcie finansowe ogółem dla działania 2.2. to 21,25 mln euro (82,9 mln zł). 80% będzie pochodziło z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, a 20% – z budżetu państwa.

Początkowo przewidywano scalenie gruntów na ponad 42 tys. ha gruntów i zwiększenie tempa prac scaleniowych z około 8 tys. ha/rok (takie wyniki notowano średnio w latach 2002-2004) do blisko 14 tys. ha/rok. Oczywiście przy założeniu, że te środki proporcjonalnie rozłożone byłyby na 3 lata i z odpowiednim podziałem na województwa. Na podstawie wstępnych wniosków z terenu, Ministerstwo Rolnictwa oceniło jednak, że w ramach działania 2.2. projekty scaleniowe będą dotyczyły 73 tys. hektarów obejmujących ponad 120 obiektów [patrz GEODETA 3/2005], czyli średnie roczne tempo mogłoby wzrosnąć 3-krotnie – do

24 tys. ha/rok. Prawda jest taka, że dopiero po podpisaniu umów, a w zasadzie po zakończeniu ich realizacji, poznamy stan faktyczny.

• PIENIĄDZE SĄ DO ZDOBYCIA

Obaw, że środki nie zostaną w pełni wykorzystane ze względu na dość powolną realizację programu (wyrażono je podczas listopadowego Forum Geodetów Powiatowych), nie podziela Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Terminy składania wniosków o dofinansowanie projektów w ramach tego działania ustalają marszałkowie województw, a umowy o dofinansowanie powinny być podpisane do końca 2006 r. Jak twierdzi naczelnik Wydziału Geodezji i Klasyfikacji Gruntów Departamentu Gospodarki Ziemią MRiRW Jerzy Kozłowski, jeszcze w 2006 r. będzie możliwe przenoszenie środków między województwami (w sytuacji, kiedy np. część z nich nie przystąpi ostatecznie do programu, a inne przekroczy limit przyznaných środków). Natomiast termin składania wniosków o płatności mija z końcem czerwca 2008 r., a ich rozliczenie ma być zakończone do 31 grudnia 2008 r.

Oprócz 6 wniosków, na podstawie których już podpisano umowy, z całego kraju wpłynęło jeszcze 26 innych na łączną kwotę blisko 90 mln zł. Część z nich jest jeszcze w trakcie ocen oraz weryfikacji, a dla reszty trwa procedura podpisywania umów. Od 1 marca 2005 r. – kiedy to uruchomiono działanie 2.2. – najwięcej wniosków, bo aż 10, wpłynęło w woje-

wództwie lubelskim (w sumie na kwotę blisko 19 mln zł), przy czym wynosi to 79% przyznanego dla niego limitu. Natomiast w dolnośląskim, choć zgłoszono 6 wniosków, to wartość realizacji przedstawionych w nich projektów oceniona przez beneficjentów (starostów powiatów) na ponad 28,5 mln zł przekracza przyznany limit ponad 6-krotnie. Z kolei w siedmiu innych województwach nie złożono do tej pory żadnego wniosku (mimo iż np. w Świętokrzyskim i Opolskim przyznano limity w wysokości ponad 3,5 mln zł). Podziału środków na poszczególne województwa dokonywał Komitet Sterujący SPO na podstawie „mierzalnych kryteriów ustalonych w sposób odzwierciedlający skalę potrzeb”, w tym wstępnych wniosków, które napływały z terenu. Jak twierdzi Jerzy Kozłowski, do końca nie można było jednak przewidzieć rzeczywistego zapotrzebowania (czego dobitnym przykładem jest opisana sytuacja w woj. dolnośląskim).

• JAK JE POZYSKAĆ

Nawet uproszczony schemat wdrażania działania 2.2. jest dość złożony. Wniosek o dofinansowanie realizacji projektu składa beneficjent (starosta powiatu) do urzędu marszałkowskiego lub wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej. Tam wyznaczona komórka ocenia i weryfikuje wniosek. Jeśli projekt zawarty we wniosku zostanie zatwierdzony do realizacji, podpisywana jest umowa o jego dofinansowanie. Po zawarciu umowy beneficjent kontynuuje postępowanie scaleniowe. Wyboru dostawców i usług w zakresie zagospodarowania poscaleniowego dokonuje zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych. Wniosek o płatność składa do urzędu marszałkowskiego wraz z załącznikami w postaci dowodów płatności dokonanych na rzecz wykonawców. W urzędzie marszałkowskim taki wniosek przechodzi etap weryfikacji. Następnie urząd przesyła zlecenie płatności do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ją realizuje. Płatność ta jest dokonywana po zakończeniu całości albo poszczególnych

EURO TUŻ-TUŻ



etapów realizacji projektu, pod warunkiem że beneficjent, dotrzyma zobowiązań wynikających z zasad udzielania pomocy.

● JAK ZŁOŻYĆ DOBRY WNIOSEK

Aby wniosek o dofinansowanie miał szansę na pozytywną ocenę, musi spełnić kilka kryteriów. Najważniejszym jest procent gospodarstw rolnych lub procent gruntów położonych na projektowanym obszarze scalenia, których właściciele złożyli wniosek o przeprowadzenie scalenia (powyżej 50 i im wyższy, tym lepiej). Za to wniosek może otrzymać maksymalnie 51 punktów na 60 możliwych. Poza tym po 1 punkcie należy się, jeśli efektem scalenia będzie:

● zmniejszenie liczby działek w poszczególnych gospodarstwach rolnych,

● zmniejszenie liczby działek o kształtach niedogodnych do uprawy mechanicznej,

● wydzielenie gruntów ekwiwalentnych dla rolników w niewielkiej odległości od siedziby gospodarstwa rolnego,

● wytyczenie i urządzenie funkcjonalnej sieci dróg dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych dostosowanej do aktualnie stosowanych maszyn rolniczych,

● zapewnienie każdej poscaleniowej działce dostępu do drogi publicznej,

● dostosowanie granic działek do systemu urządzeń melioracji wodnych oraz rzeźby terenu,

PRZEWIDYWANE LIMITY ŚRODKÓW A ZŁOŻONE WNIOSKI*

Województwo	Limit środków (2004-2006) w mln zł**	Złożone wnioski			wykorzystanie limitu środków w %
		liczba	powierzchnia w ha	kwota ogółem w mln zł**	
dolnośląskie	4,6	6	4210	28,8	625
kujawsko-pomorskie	3,8	0	0	0,0	0
lubelskie	24,0	10	4774	19,0	79
lubuskie	0,8	0	0	0,0	0
łódzkie	0,9	1	568	0,8	90
małopolskie	3,3	1	1010	3,1	96
mazowieckie	1,6	4	1223	3,0	187
opolskie	3,4	0	0	0,0	0
podkarpackie	20,4	6	4687	34,3	168
podlaskie	2,9	0	0	0,0	0
pomorskie	0,6	1	589	1,3	206
śląskie	9,8	3	2622	11,7	120
świętokrzyskie	3,6	0	0	0,0	0
warmińsko-mazurskie	1,3	0	0	0,0	0
wielkopolskie	0,8	0	0	0,0	0
zachodniopomorskie	1,1	0	0	0,0	0
razem	82,9	32	19 683	102,1	123

*informacje aktualne na 14 grudnia 2005 r.

**kwoty w złotych wynikają z przeliczenia euro wg kursu 3,9009

- wydzielenie niezbędnych gruntów na cele infrastruktury technicznej i społecznej w ramach postępowania scaleniowego – bez procedur wywłaszczeniowych,

- tworzenie warunków przestrzennych dla procesu zwiększania lesistości kraju,

- likwidacja zaniedbanych wspólnot gruntowych.

● KIEDY DOSTANIEMY „KASĘ”...

W dokumencie „Uzupełnienie SPO »Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego...«” znajduje się zapis, że „pomoc będzie udzielana w formie grantów inwestycyjnych na zasadzie refundacji poniesionych kosztów”. Rodzi się więc pytanie, skąd beneficjent miałby mieć na to fundusze, skoro nie może korzystać z innych środków publicznych, nawet kredytów czy pożyczek dofinansowywanych środkami publicznymi. Czy pozostaje mu tylko kredyt komercyjny? Otóż okazuje się, że znaleziono korzystniejsze rozwiązanie. Stworzone zostały mechanizmy prefinansowania projektów ze środków krajowych, przewiduje to również ustawa budżetowa na 2006 r. Pomoc będzie refundować część lub całość tzw. kosztów kwalifikowalnych (czyli tych, które mogą podlegać współfinansowaniu w ramach projektu) poniesionych przez beneficjenta na realizację projektu.

● ...I NA CO

Na koszty kwalifikowalne projektu w zakresie działania 2.2. mogą się składać wydatki na: opracowanie projektu scalenia (dokumentacji geodezyjno-prawnej), zagospodarowanie poscaleniowe związane z organizacją przestrzeni produkcyjnej oraz koszty ogólne związane z przeprowadzaniem i realizacją projektu. Do pierwszej grupy (najbardziej interesującej geodetów) należą koszty:

- analizy i oceny materiałów geodezyjno-kartograficznych pod kątem możliwości ich wykorzystania w projekcie scalenia;

- pomiarów niezbędnych do opracowania projektu scalenia (oszacowania wartości gruntów i części składowych, a w niektórych przypadkach również zabudowań);

- opracowania dokumentacji związanej z oceną oddziaływania projektu na środowisko;

- stabilizacji nowych granic nieruchomości (działek);

- sporządzenia ostatecznej dokumentacji geodezyjno-kartograficznej.

W skład grupy drugiej wchodzi m.in. koszty budowy lub modernizacji dróg rolniczych i dojazdów do zabudowań gospodarczych poszczególnych uczestników postępowania wydzielanych w ramach scalenia. W trzeciej grupie oprócz wydatków na kosztorysy, analizy ekonomiczne, zaświadczenia, pozwolenia itp. znajdują się również koszty obsługi geodezyjnej.

W ocenie Jerzego Kozłowskiego udział kosztów opracowania projektu scalenia (dokumentacji geodezyjno-prawnej) w całym projekcie scaleniowym wynosi 10-20%. 2-4-krotnie droższy jest tzw. element inwestycyjny, w tym przede wszystkim budowa dróg.

● KTO ZROBI SCALENIA

Największe emocje w środowisku geodezyjnym budzi jednak fakt, kto w ramach SPO może skalenia wykonywać. W ustawie o Narodowym Planie Rozwoju (DzU nr 116 z 24 maja 2004 r., poz. 1206, art. 62, pkt 4) zapisano, że tzw. prace scaleniowo-wymienne koordynuje i wykonuje samorząd województwa przy pomocy wojewódzkich biur geodezji i terenów rolnych oraz ich oddziałów. Uniemożliwia to wykonywanie tego rodzaju prac w ramach SPO firmom prywatnym. WBGiTR-y mają jeszcze jedną przewagę nad przedsiębiorstwami prywatnymi – zerową stawkę VAT. Z informacji posiadanych przez Geodezyjną Izbę Gospodarczą wynika, że zajmuje się tym obecnie co najmniej kilkanaście firm. W związku z tym argumenty, że firmy komercyjne nie poradzą sobie ze scaleniami są – zdaniem Izby – wyssane z palca i skandalem jest, że ustawa w takim brzmieniu przeszła uzgodnienia międzyresortowe. Jeszcze w lipcu GIG planowała wystąpienie ze skargą w tej sprawie do Trybunału Konstytucyjnego, bo jej zdaniem przedsiębiorstwom prywatnym takie działanie ogranicza prawo do wykonywania zawodu. Niestety, okazało się, że nie ma prawnych możliwości, żeby to zrealizować. Pod koniec roku wspólnie z Krajowym Związkiem Pracodawców Firm Geodezyjno-Kartograficznych zdecydowała się zasygnalizować ten problem nowemu ministrowi rolnictwa Krzysztofowi Jurgielowi, geodecie z wykształcenia. Stanowisko, że skalenia powinny zostać „wypuszczone” na rynek, zawarła w piśmie z wnioskiem o nowelizację ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Jak poinformował prezes KZPFGK Waldemar Kłoczek, minister wstępnie przychylił się do tego wniosku.

Podobną opinię wyrazili uczestnicy naszej niedawnej ankiety stworzonej

wspólnie z Polskim Towarzystwem Informacji Przestrzennej i przeprowadzonej w środowisku zawodowym geodetów i kartografów. Ponad 67% z nich opowiada się za wykonywaniem prac skaleniowych zarówno przez firmy prywatne, jak i WBGiTR-y. Również jeden z wniosków listopadowego Forum Geodetów Powiatowych uwzględnił podobne stanowisko rozszerzone przy tym m.in. o postulat uproszczenia finansowania tych prac realizowanych w ramach SPO.

● CO NA PRZYSZŁOŚĆ

W projekcie Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013 przyjętym przez RM 6 września 2005 r. również przewidywana jest realizacja podobnego programu operacyjnego, choć o nieco zmienionej nazwie „Rozwój obszarów wiejskich”. Przewiduje on wsparcie z funduszy europejskich dla projektów skaleniowych. Jak powiedział Jerzy Kozłowski, projekty, które nie zostaną zrealizowane ze środków przewidzianych na lata 2004-2006, mogą być ewentualnie uwzględnione w kolejnej edycji SPO.

Ale przy tej okazji pojawia się pytanie, co dalej z WBGiTR-ami? Tym bardziej że w rekomendacjach dotyczących poszczególnych działań w ramach opisywanego SPO (załącznik do rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z września 2004 r., poz. 2117), tzw. zespół oceniający napisał, że „Konieczne jest utworzenie WBGiTR-ów, które jako wyspecjalizowane jednostki podległe zarządcom województw wspierałyby starostę przy realizacji omawianego działania”. Zdaniem Jerzego Kozłowskiego w okresie programowania na lata 2004-2006 nie zacho- dziła potrzeba tworzenia tych jednostek od podstaw, gdyż faktycznie istnieją one w większości województw i są – jak podkreśla – w pełni przygotowane do roli przypisanej im odpowiednimi przepisami zarówno krajowymi, jak i unijnymi. Fakt, że w 5 województwach jednostek tych nie ma, nie przeszkadza w prawidłowej obsłudze tego działania, gdyż istniejące WBGiTR-y mogą obsługiwać sąsiednie województwa na podstawie odpowiednich porozumień. Uważa on też, że tym samym i w następnym okresie programowania tego typu zasada mogłaby nadal być stosowana. Jeśli z kolei przyjrzymy, że ustawa o NPR wkrótce zostanie znowelizowana i scaleniami zacząć rządzić prawa rynkowe, ciekawe, która z firm wytrzyma konkurencję z WBGiTR-ami?

ANNA WARDZIAK